KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Sierpnia 1865 r. | № 175. | ROK 44. | 23 Lipca / 4 Sierpnia 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 13; w poł. st. 19. Wysok. wody st. 1. c. 2. (Przyb.). | Wschód Słońca g. 4 m. 26 Zachód „ „ 7 „ 45 | Jutro, N. MARJI P. ŚNIEŻNEJ.

— Pojutrze, w Kościele XX. Karmelitów trzewiczkowych (na Lesznie), nowo-wyświęcony Kapłan tamtejszego zakonu JX. Amand Golkowski, odprawi Summę jako prymicję. — Zaś w Kościele po-Augustjańskim o godz: 9ej rano, odprawioną zostanie kwartalna Wotywa Zgromadzenia Mechaniczno-Górniczego. Przed tymże Ołtarzem, jak corocznie, odbędzie się Wotywa do PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO o godzinie 10ej rano.

— Onegdaj o godzinie 7ej po południu w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, przed Wielkim Ołtarzem tej Świątyni zawartym został związek małżeński, pomiędzy P. Franciszkiem Cieślewskim Artystą opery Warszawskiej, a Panną Matyldą Kopczyńską, córką tutejszych obywateli. Błogosławił nowożeńcom brat Pana młodego J. X. Edward Cieślewski, nauczyciel Religji Szkoły Powiatowej tutejszej. Koledzy nowożeńca, artyści opery, wykonali na małym chórze, na głosy, nowy Veni-Creator, umyślnie napisasany na akt pomieniony, przez przyjaciela pana młodego, Kazimierza Kratzera, zastępującego obecnie Dyrektora chórów opery Warszawskiej.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu *Hurko*, z Ciechocinka; — wyjechał zaś: Tajny Radca Senator *Andrault*, do Petersburga.

— Jutro, jako w 12tą rocznicę śmierci ś. p. Karola *Rejsewitz*, Członka-Konsyljarza Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, odbędzie się w Kościele PP. *Sakramentek*, o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego. Ś. p. Karol zapisem summy złp: 15,000 dla Instytucji Jałmużniczej przy temże Arcy Bractwie exystującej, znakomicie przyszedł w pomoc cierpiącej ludzkości; albowiem stosownie do jego woli, procent od tego kapitału corocznie rozdawany bywa tak wstydzącym się żebrać, jako też w części przychodzi w pomoc na utrzymanie osieroconych Panienek. Na Nabożeństwo to, Arcy-Bractwo, swych Członków, Adoratorki, jako też pozostałą Familję i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.

— Jutro, jako w 4tą bolesną rocznicę skonu ś. p Stanisława *Zalewskiego*, Urzędnika Konsumcyjnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa Krewnych i Kolegów zmarłego, zaprasza. (12,038.)

— Jutro, jako w rocznicę pogrzebu, odprawi się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Sulgowskich *Grotkowskiej;* na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (12,036.)

— Franciszek *Adamczewski*, opatrzony ŚŚ SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu 2gim b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku Żona z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła Sgo KAROLA *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski. (12,035.)

— Doszła nas wiadomość, o skonie w z. m. w mieście Powiatowem Piotrkowie, ś. p. Mikołaja *Dumay*, Nauczyciela języka Francuzkiego, od wielu lat w Warszawie zamieszkałego, a od niejakiego czasu przy rodzinie w Piotrkowie osiadłego. Żył lat siedemdziesiąt przeszło.

— Dnia 27 z. m., w m. Jadowie, zmarła Wiktorja Stawska, uczennica z klassy 1ej z Pensji P. Jasińskiej w Warszawie.

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców.*—Ma zaszczyt zaprosić niniejszem PP. Kupców i Pryncypałów i Rodziców, uczącej się młodzieży handlowej, na examen roczny, odbyć się mający z postanowienia Wyższej Władzy Edukacyjnej w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 6go Sierpnia r. b., o godzinie 8ej z rana, w lokalu Szkoły Niedzielno-Handlowej po-Missjonarzach Nro 408, przy ulicy Krakow: Przedmieście.— Tomasz *Czaban*, Sekretarz Urzędu.

— Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej 5cio-klassowej, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż od dnia 8go Lipca r. b., przeniosła swój zakład istniejący dotąd na Nowym Świecie, na Krakowskie-Przedmieście do domu Nro 407, obok Kościoła Śgo KRZYŻA.— Marja *Braun*.

— W dniu 31 zeszłego miesiąca, Siedlce dotknięte zostały pożarem. Przeszło 100 najpiękniejszych domów, w przeciągu 7 godzin zgorzało. Prawie cała ulica *Piękna* i część *Warszawskiej* po Magistrat, stały się pastwą płomieni, nazajutrz o godzinie 4tej z południa, powstał pożar w drugiej stronie miasta, przy ulicy *Prospektowej*; szczęściem, spaliło się tylko 4ry domy i kilka rozebrano. Mieszkańcy w ciągłej trwodze, biwakują na ulicach, polach, ogrodach i łąkach. Przyczyna pożaru na pewno niewiadoma.

— Donoszą nam z Piotrkowa, że w d. 31 z. m. zawiązał się Komitet Ochrony Pogorzelców m. Piotrkowa. Prezydującymi w nim są ze starszeństwa: 1) Prezes Kom: Włośc: Razin; 2) Dowódca pułku piechotnego Baron Bremzen; 3) Naczelnik Wojenny Major Nikitin; 4) X. Prałat Skupieński, Proboszcz; 5) Naczelnik Powiatu Koźmiński. Prezyduje zawsze jeden ze starszeństwa. Inni członkowie są: Raciborski, Stobiński, Wyżnikiewicz, Rykalski, Datkiewicz, Michalecki, Krajcewicz, Liczbiński, Grzędzica, Rabin Morgensztern, Michelsohn, Sobol, Wiener, Menulem Horowicz, Majer Horowicz Obywatele miasta Piotrkowa.

— Dotychczas dawał się uczuwać brak w piśmiennictwie naszem pisma specjalnie naukom poświęconego. Temu niedostatkowi pragnąc zaradzić Dr Grego-

rowicz, Lekarz Hygienista, b. Redaktor „Przyjaciela zdrowia", zamierza wydawać „Pamiętnik naukowy", wyłącznie wiedzy i umiejętności oddany z pominięciem zupełnem literatury nadobnej. Nowe to pismo przeważnie zajmować się będzie filozofją, historją, filologją Sławiańską i archeologją, naukami przyrodniczemi, a nadto prawem i naukami społecznemi. Tak obszerny program ułatwi zadanie Redakcji, która nieomieszka zapewnić sobie współpracownictwa wszystkich mężów w świecie naukowym zaszczytnie znanych, a obok tego bezwątpienia otworzy swoje kolumny i młodzieży garnącej się do pracy. Pismo to podobno dopiero z Nowym Rokiem 1866, swoje rozpocznie istnienie, będzie zatem i czasu jeszcze podostatkiem, do zebrania materjałów do Pamiętnika, o którym nie raz pewno jeszcze wspomnieć nam przyjdzie.

— Przy obecnej posusze literackiej dwie książki wszystkiego opuściły prassę drukarską, obie dla dzieci, jedną z nich jest „Nauka czytania i pisania według zasad za najlepsze uznanych, wypracowana przez A. Celichowskiego", drugą „Wiązanie Józia, ułożone przez Kazimierza Łapczyńskiego". W pierwszej autor stopniowo daje dzieciom poznawać zgłoskowanie, z początku łatwiejsze do wymawiania i czytania podaje sylaby i wyrazy, później trudniejsze, a od wyrazów pojedyńczych przechodzi do złożonych i całych zdań. W drugiej części są powiastki prozą i wierszem, opowiadania trafnie do pojęć dziecinnych zastosowane, a w końcu tabliczka mnożenia, katechizm przez X. Lewandowskiego ułożony i sposób do służenia przy Mszy Świętej. W drugiej xiążce dla starszych już dzieci, Pan Łapczyński znany z wielu artykułów w pismach czasowych umieszczanych, zabrał mniejsze przypowiastki na tle miejscowem osnute i bajki, opis zajmującej wycieczki do Morskiego oka w Karpaty, oraz opowiadania o znakomitych ludziach i wypadkach: jak o Klonowiczu, o wojnie Chocimskiej i Wacławie Potockim, o Twardowskim i legacji Zbaraskiego, z których dzieci uczyć się mogą ważniejszych zdarzeń z dziejów. Nie wątpiemy, że czytelnicy nasi ocenią właściwie obie te książeczki i udarują niemi dziatwę, która wcześnie do nauki i pracy zaprawianą być winna.

— (Art: nad:) W numerze 301 „Tygodnika Illustrowanego" jest korrespondencja Pana R, o trędowniku węzłowatym (scrophularia nodosa) jako środka doświadczonego przeciwko wściekliznie. Środek ten jakkolwiek może być sekretem familijnym, nie jest żadną nowością, albowiem przd kilkunastu laty używał go zpowodzeniem P. Wrzosek pod Łomżą, i pisał o trędowniku i jego skuteczności przeciw wściekliznie w Gazecie Warszawskiej, co powtórzyły inne pisma a z niemi i Kurjer Warszawski. Różnych zachwalanych i często zbawiennych środków przeciwko tej strasznej chorobie nie brak, należałoby tylko zabrać się do bardziej dokładnego ich zbadania i wypróbowania, co wszakże jedynie przez ciała uczone jak Szkoła Główna lub Towarzystwo lekarskie dokonanem być może.

— W chwili kiedy domy przeznaczone do rozwalenia na Krakow:-Przedmieściu legły pod oskardem i młotem, a dom Orgelbrandta tylko jeszcze szczątkami sterczy i cała ta przestrzeń niegdyś zacieśniona, otwarty widok przedstawia, wartoby, żeby kto z fotografów naszych zdjął obraz obecnie tej części miasta, zanim nowemi wspaniałemi gmachami pokrytą zostanie. Między różnemi projektami przyozdobienia tej części miasta jest także zamiar urządzenia przed nowo wznosić się mającemi domami dość długiego ogrodu, który nietylko pod względem piękna, ale i w widoku zdrowia publicznego bardzo byłby w tem miejscu pożądany.

— Dowiadujemy się, iż widoki fotograficzne zdjęte przez Pana Brandla podczas podróży jego balonem zeszłej Niedzieli,—za dni parę sprzedawane będą na korzyść pogorzelców miasta Piotrkowa w księgarni PP. Gebethnera i Wolfa. Cena trzech widoków wynosić ma rubla srebrem.

— W Lipcu zwykle podbierają miody w pasiekach, a miód o tej porze zebrany ma być najlepszym i dla tego Lipcem bywa nazywany. Wonny, złotawy miód w plastrach, zwykłym wtedy bywa przysmakiem na wiejskich podwieczorkach, ale i w mieście można dostać tej łakoci, skrzętna właścicielka owocarni w po-Wizytkowskim domu, Panna Ewa Grzybowska, odebrała właśnie transport takiego prześlicznego miodu w plastrach, który lubownikom zalecić możemy.

— Donosiliśmy już o zaprowadzeniu przenośnego Instytutu wód Mineralnych, w ogrodzie zwanym Foksal, przy ulicy Nowy-Świat. Jest on niemałą dogodnością dla okolicznych mieszkańców, którym w braku tegoż wypadałoby udawać się do ogrodów: Saskiego lub Krasińskiego. Apteka pana Lilpopa dostarcza tu wód (zarówno), sztucznych jak i naturalnych i te na kubki wydziela, a wody gorące rozgrzewa na umyślnie do tego sporządzonym apparacie. Osób pijących jest przeszło 60.

— Pan Bergen, śpiewak, który z towarzystwem daje obecnie się słyszeć w Tivoli, przed kilkoma laty już był w Warszawie i występował na Foxalu. Talentu komicznego odmówić mu nie można, był on bowiem ile nam wiadomo, niegdy artystą dramatycznym Teatrów Niemieckich, podobno w Hanowerze.

— Bardzo zmyślny Kanarek, oswojony aż do zadziwienia z ludźmi, bo z ręki jadał a chętnie z podanej szklanki pijał (o czem wspominaliśmy już w *Kurjerze Warszawskim*),—w handlu pana Szuby na Nowym Świecie znajdujący się,—w tych dniach frunął przez otwarte okno i zginął.

— Pan Karol Berg aeronauta, obecnie goszczący w Warszawie jest synem aeronauty, który w r. 1857 dnia 19go Lipca puszczał się balonem w Warszawie. Ma on lat 30 kilka i tyleż odbył już napowietrznych podróży. Z Warszawy udać się ma P. Berg do Wrocławia.

— W krótce przybędzie w naszem mieście nowa Xięgarnia P. Hösick, mieścić się ma na ulicy Senatorskiej, w prost pałacu Prymasowskim zwanego.

— Wczoraj cały dzień był pochmurny; rano do 8ej padał deszcz rzęsisty, potem po razy kilka mrzył w ciągu dnia, aż nareszcie o godzinie 8ej wieczorem, znowu spadł rzęsisty deszcz, przyczem łyskało się i grzmiało.

— Teraz kiedy brukowanie ulicy Senatorskiej, doszło już do Kościoła XX. Reformatów, spodziewać się należy, że i ścieszka naprost korytarza prowadzącego do Kaplicy ułożona będzie, że trotoar wzdłuż muru

Klasztornego, z flizów ułożony zostanie wciąż przez ulicę Żabią do bramy Ogrodu Saskiego.

— Wczoraj już zaczęto układać nowe trotoary kamienne na Krakow:-Przedmieściu, mianowicie z rogu ulicy Czystej.

— Ulica Bielańska w przestrzeni od Tłómackiego do ulicy Długiej, jest przebrukowywaną.

— Doktor *Olbratowicz*, powróciwszy do Warszawy, przyjmuje chorych u siebie tak jak dawniej, z rana do godziny 8ej, a po południu od godz: 2giej do 6tej w mieszkaniu przy ulicy Miodowej N° 490/1, w domu Wgo *Lessera*, w podwórzu na dole.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* Obraz, przez znawców za dzieło *Smuglewicza* uznany, przedstawiający N. PANNĘ z Dzieciątkiem JEZUS i Śtą ELŻBIETĘ z Śtym JANEM. Obraz ten własność osoby istotnie niezamożnej, jest do nabycia.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. K. Z. D. rs. 10, i od T. L. Emeryta rs. 1 dla pogorzelców miasta Piotrkowa.

— Donoszą nam z Poznania, iż dobra *Ludomy* w Powiecie Obornickim, przeszły z rąk Pani Ofen, na własność P. Natasiusa (jun.) za cenę 340,000 talarów.

— Z Chełmna. Na początku zeszł. mies., pisze „Gazeta Bydgoska," wydarzył się we wsi Zakrzewie niedaleko ztąd leżącej, przerażający wypadek. Mała dziewczyna zatrudniona w polu, gdy nadchodziła burza z deszczem, schroniła się do dołu po wybranem piasku. Czy to przez uderzenie pioruna, czy też przez napływ wielkiej massy wody z deszczu, dół zawalił się i nieszczęśliwa dziewczynka, na śmierć zasypaną została.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. Jeden z dzienników donosząc o ukonsystuowaniu nowego ministerstwa Austrjackiego czyni uwagę, że ze składu ludzi do takowego należących, trudno wywnioskować czem ono będzie. Znajdujemy tam zgromadzone żywioły wszelkich odcieni, a pod tym względem przedstawia ono dość dobrze skład Cesarstwa, ale napróżno zapytywanoby się jaka jest myśl polityczna która mu za programat służyć będzie. Wiadomo że przesilenie, które doprowadziło do władzy nowy gabinet, wywołane zostało życzeniem pojednania dwóch połów Monarchji. Ale czy to przesilenie zostało zakończone nominacją Ministerstwa Belcredi-Majlath? czy antagonizm pomiędzy Cesarstwem a Królestwem nie odrodzi się w łonie Gabinetu? Przedewszystkiem potrzeba dojść do kompromisu pomiędzy Węgrami i innemi krajami Monarchji ale czy nie należy się tu lękać, aby jedno stronnictwo nie odniosło przewagi nad drugiem i aby przesilenie nie ponowiło się? Takie są przynajmniej pierwsze wrażenia wywołane ogłoszeniem nowej listy ministerjalnej.—Podobno z pierwszych raportów jakie nadeszły od Hr. Blome z Gastein, wnosić można, iż porozumienie się między Austrją a Prusami jest możebne. (Schl. Ztg.)

DANJA. *Kopenhaga 29 Lipca.*—Król udał się dziś rano w podróż do Szwecji. Naprzód popłynie on do Malmö, gdzie obecnie ma miejsce wystawa przemysłowa i rolnicza Państw Skandynawskich, a następnie uda się do Beckaskog, gdzie obecnie przebywa Król Szwedzki Karol XV. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 30go Lipca.*—„Monitor" ogłasza szczegółowe raporta z Mexyku, które dowodzą, że na północy tego Państwa opór Juaristów nie jest jeszcze złamany ale że owszem wojska cesarskie czynią tam małe postępy. Potwierdza się także podana przez dzienniki Angielskie wiadomość o wzięciu przez Juaristów miasta Uruagau, czemu dawniej zaprzeczano. Za to znowu wojska Cesarskie wyparły Juaristów z Jonuta i zajęły to miasto. — Cesarz Maxymiljan udzielił kompanji reprezentowanej przez P. Karola Cloots koncessję 15-letnią na nowe linje telegraficzne, które następnie Państwo będzie mogło odkupić, skoro to uzna za stosowne. — Rząd Mexykański zajmuje się obecnie także organizacją wychowania publicznego. — Ślub Marszałka Bazaine z Panną Józefą de Pena-y-Azecarate odbył się już w Mexyku. Cesarz Maxymiljan był obecnym na tej uroczystości, i wniósł toast za pomyślność nowo zaślubionych. Marszałek otrzymał w darze od Cesarza pałac w Stolicy, który w razie opuszczenia Mexyku, odprzedać ma za 200,000 piastrów. Miasto Mexyk wyznaczyło także Marszałkowi 5,000 piastrów pensji miesięcznej na czas jego pobytu w stolicy.—Abd el-Kader, który miał do Września zabawić we Francji, opuszcza podobno Paryż w Sierpniu i wraca na wschód.—Minister spraw wewnętrznych, Margr. Lavalette wyjechał do Plombiéres z raportami do Cesarza o wyborach municypalnych. — Cholera w Egipcie dolnym ustała, w górnym się zmniejsza. We Włoszech także, oprócz Ankony, nie ukazała się nigdzie.—Ajent wysłany przez rząd Angielski do Abisynji dla uwolnienia P. Cameron nic nie wskórał. Dowiedział się on tylko że Cameron żyje jeszcze, że jest przykuty łańcuchem i pilnowany dzień i noc przez dwóch niewolników. Rząd Angielski ma teraz inne kroki przesięwziąć. (Ind. Bel.)

HISZPANJA. *Madryt 27 Lipca.* — Wczoraj rano, z polecenia Ministra spraw wewnętrznych rozesłano telegram do wszystkich gubernatorów prowincji, zawiadamiający ich urzędownie o uznaniu Króestwa Włoskiego. Telegram ten sprawił dobre wrażenie. Dnia 1go Sierpnia rano rodzina Królewska wyjedzie do Zarauz. Prezes rady towarzyszyć będzie Królowej w podróży, ale wróci zaraz do Madrytu i pojedzie znowu do Królowej podczas odwiedzin Cesarza Napoleona. — Wieści o ukazaniu się cholery w Gibraltarze nie potwierdzają się. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Depesze dzisiejsze, oprócz z Madrytu, nie zawierają ważniejszych wiadomości. — Przewidywania co do zaburzeń w Hiszpanji zdają się ziszczać, jeżeli sprawdzi się doniesienie podane przez dziennik Madrycki „Epoca" z 1go Sierpnia. Podług dziennika tego w górach Sorja okazały się bandy, przy okrzykach: „Niech żyje Hiszpanja i Katolicyzm".—Stronnictwo Karlistów występuje znowu w Guadalajara.—Margrabia Tagliacarne, Poseł Włoski przy dworze Hiszpańskim, ma przybyć do Madrytu z całem poselstwem, dnia 4go Sierpnia.

Podług doniesień z Marsylji, przy tamecznych wy-

borach municypalnych wybrano trzech kandydatów rządowych a 6ciu oppozycyjnych. — W Nimes porzeprowadzono całą listę oppozycyjną, a w Aix, skutkiem wzajemnego porozumienia się, obrano jednego kandydata rządowego i jednego oppozycyjnego.

Telegram z Wiednia datowany 2 Sierpnia, donosi, iż Hr: Mensdorff, został powołany do Ischl przez Cesarza i już się tam udał. — „Szleswig Holstein: Ztg" z 2go b. m. twierdzi, że Rząd krajowy, na prośbę Kollegjum miejskiego odpowiedział, że podał do najwyższej władzy cywilnej wniosek wyjednania, iżby P. May właściwej zwierzchności cywilnej był oddany, jeśli istnieją przeciw niemu zarzuty, sądzony drogą prawa. — W Rendsburgu, krążyła pogłoska, że P. May ma być odprowadzony wkrótce do Prus i przez Pruskie Sądy sądzony. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości. — Adwokat B. w Paryżu, niedawno szedł z chartem rzadkiej piękności przez bulwar Beaumarchais, pies mu ginie, wraca się tedy pędem, i spostrzega swego charta w ręku jakiegoś Jegomości porządnie ubranego, łapie zatem złodzieja za kark i daje mu do wyboru albo iść na policję, albo też na klęczkach w obec licznie zebranych widzów pocałować psa w ogon. Złodziej wybrał to ostatnie; ta jednak upokarzająca ceremonja nie zwolniła od kary, przybyły bowiem dozorca nie poprzestał na tej karze, i zaprowadził złodzieja do Komisarza. Adwokat udał się za nim i przedstawił już w obronie swego niby klienta, że ten odcierpiał już karę przepisaną w starożytnem Prawie Burgundów wyraźnie nie odwołanem, i które w Tytule X, rozd: IX, art: 8, brzmi: „Ktoby ukradł charta (voltrabum), albo psa zwanego segulium, (szczególnego gatunku jakiego Gallowie używali do szczucia dzików), albo ogara (petrunsalum), stanowiemy, iż winien będzie pocałować ukradzionego psa w ogon, w obec zgromadzonego ludu, lub zapłacić 5 soldów złotych jego właścicielowi i 2 soldy kary pieniężnej." Komisarz policji niezgodził się wszakże na zastosowanie tak dowcipnego prawa i odesłał przestępcę po dalsze ukaranie. Oryginalny istotnie był ten Burgundzki prawny obyczaj, ale kto wie czy nie dobry na takich Panów myśliwych, co to przez amatorstwo polowania cudze psy bez skrupułu przywłaszczają sobie. — Dziennik „Botschafter" pisze: Wiadomo, że Dawison rodem z Warszawy, słynny dziś Artysta Dramatyczny Niemiecki, znieść nie może, żeby się obcy ludzie znajdowali za kulisami, gdy on występuje na scenie. Otóż, jednego razu, kiedy deklamował swego „Narcysa" nagle postrzega obcego chłopca przyglądającego się śmiało z za kulis. W jednej chwili Dawison wybiega, szuka oczami owego chłopca i daje mu kuksańca. „Cóżem takiego uczynił, że mię Pan tak krzywdzisz?" zawołał chłopiec. „A ty niegodziwcze! czy nie wiesz, że obcym na scenę wchodzić niewolno." „Ale ja nie jestem obcym, ja jestem z drukarni i przynoszę od Reżysera afisz na jutro." „A to co innego, no, pociesz się, że kiedyś będziesz mógł powiedzieć z dumą, że od Dawisona dostałeś kuksa.

Przyjechali do Warszawy: Dąbkowski Ign. ob: z Jemielistego nr 1341, Karski Aleks. ob: z Ślężan nr 1574, Trzetrzewiński Aug. ob: z Sochaczewa nr 472, Wodzyńscy Jan ob: z Zaborówka i Gabriel ob: z Ktery nr 584.

Wyjechali: Bujno Fran. ob: do Broszkowa, Dangel Zygm. ob: do Głoskowa, Lubomirski Eug. książę do Petersburga, Ożarowski Stan. Hr. do Brześcia Lit.

Przyjechali koleją żelazną: Chomiński Michał artysta dramatyczny z Krakowa nr 2673, Sadowski Kaz. ob: z Berlina nr 613, Wojniłowicz Lucjan ob: z Wiednia nr 634, Wieniawski Józef artysta muzyki z Paryża nr 956.

Wyjechali koleją żelazną: Badeni Stan. i Badeni Józef ob. i Dąbrowski Tad. ob. do Krakowa, Rembieliński Eug. ob: do Wiednia, Rembieliński Aleks. ob. i Reweński Konst. ob. do Berlina, Straus Edw. kapelmistrz do Wiednia, Zaleski Adolf obrońca senatu do Wiesbaden.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Lublina o godzinie 1ej w południe, do Brześcia Lit. o godzinie 11 rano; do Suwałk o godzinie 2 po południu; do Kielc o godzinie 6½ wieczorem. — **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Lublina o godzinie 6 wieczorem, do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit. o godzinie 7 wieczorem.—**Poczta wozowa** do Miechowa o godzinie 8 rano; do Kowna o godzinie 8 rano.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3 sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 22½ do rs. 6 kop. 50; żyta od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75; owsa rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40; grochu pol. rs. 3 kop. 60 do rs. 4 kop. 20. Kartofli rs. 1 kop. 80.

Dnia 2 b. m. okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. 94 do rs. 3 k. —; za garniec od kop: 96 do k. 98.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 4 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. 87⅞, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 69, dają rs. 13 kop. 65½; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 106 k. 25, dają rs. 105 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 101 kop. —; dają rs 100 kopiejek 67; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek — dają rs. 101 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa rubli srebnych 92 kopiejek 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k.75, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50; dają rs. 122 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 50, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 101 k. 67; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu. dają rs. 25 k. 50 (z kuponami dają rs. 34 k. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rs. 6 k. 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 91 k. 93⅓; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 37⅞ od listów zastawnych kop: 7.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 175.

Piątek. — *Dnia 4go Sierpnia.* — *Rok 1865.*

DONIESIENIA.

Wydział Górnictwa przy Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia roku bieżącego o godzinie 1 po południu, odbędzie się w Biurze Wydziału Górnictwa, licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sześcioletnie wydzierżawienie z d. 20 Października (1 Listopada) 1865 r. do dnia i miesiąca tegoż 1871 r. dwóch w połączeniu z sobą zakładów wapiennych Rządowych z kamienio-łamami i wszystkiemi budowlami, na gruncie znajdującemi się, a mianowicie:

1. Zakładu wapiennego Piekło, położonego w Leśnictwie Rządowem Lubochnia, w Powiecie Rawskim, Gubernji Warszawskiej.
2. Zakładu wapiennego Ciebłowice, położonego w gruncie Smardzewie, w Powiecie Opoczyńskim, Gubernji Radomskiej.

Cena do licytacji in plus, oznacza się Rs. 1240 za każdy rok dzierżawy.

Składający deklarację do tej licytacji, obowiązany złożyć do Kassy Banku Polskiego lub Składu Głównego Żelaza Rządowego, na wadjum Rs. 750 i na koszta licytacyjne Rs. 10 i dowód na to do deklaracji dołączyć. Wzór do deklaracji podać się winny na papierze stemplowym, ceny kop. 75, jest następujący:

W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 8 (20) Lipca r. b. Nr 2307, podaję niniejszą deklarację, i zobowiązuję się zadzierżawić na lat sześć, poczynając od dnia 20 Października (1 Listopada) 1865 roku, dwa zakłady Rządowe wapienne we wsi Piekło i we wsi Ciebłowice położone, z kamienio łamami, ze wszystkiemi zabudowaniami, tudzież rekwizytami, narzędziami skarbowemi, za summę Rs. . . . . wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami) rocznie, poddając się w zupełności wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i na dowód podpisanym.

Przytem składam kwit Kassy N, na złożone wadjum Rs. 750 i na koszta licytacyjne Rs. 10, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez upoważnioną osobę odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie, ulicę i numer domu, a jeżeli na prowincji: miasto, wieś, Powiat, Gubernią i najbliższą stację pocztową).

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . roku 1865 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Inne warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w Wydziale Górnictwa.

W Warszawie dnia 8 (20) Lipca 1865 r.

P. o. Dyrektora Wydziału, Smidecki.

Naczelnik Sekcji, Kozarski

Za Naczelnika Kancellarji J. Sobolewski. (D. W.)

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. jako w terminie trzecim, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, o godzinie 12tej z południa, głośna in plus licytacja na sześcioletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr skonfiskowanych **Gomolin**, bez propinacji w Powiecie Piotrkowskim, o werst 9 od miasta powiatowego położonych, a to od summy Rs. 2349 kop. 8, jako roczny czynsz dzierżawny stanowiacej.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia, po przekonaniu się o stanie rzeczy na gruncie, zgłosić się zechce w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr Rządowych wymagane i wadjum ¼ części summy do licytacji ustanowionej wyrównywające.

O innych warunkach tego wydzierżawienia, przekonać się można każdego czasu, w godzinach służbowych w biurze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów.

W Warszawie, dnia 6 (18) Lipca 1865 r.

W zastępstwie Gubernatora, Radca Gubernjalny, Sawicki.

Za Naczelnika Kancellarji, Dobrowolski. (Dz. W.)

— Przełożony Pensji Wyższej męzkiej o 5ciu klassach w Częstochowie, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do tegoż Zakładu, z dniem 15 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 1szym Września r. b. rozpocznie się. — Fryderyk *Lippa*.

— Wzywam uprzejmie wszystkie strony, które powierzyły ś. p. Mężowi memu, Stanisławowi *Wilkoszewskiemu*, Mecenasowi, akta swych spraw, aby takowe (jeżeli nie odebrały) natychmiast, a najdalej do dnia 1go Października r. b., za legalnem pokwitowaniem, z mieszkania mego Nro 324, odebrać raczyły. — B. *Wilkoszewska*. (11,847)

Seweryn Kozarzewski, Obrońca Sądowy, przeniósł swoją Kancellarją, z domu Nr 262 przy ulicy Freta, do domu Nr 232 przy ulicy Mostowej na 2gie piętro od frontu, o czem interesowane osoby zawiadamia. (10,911)

MAGAZYN S. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Ner 486a.

Wyprzedaje się z powodu przechodzącej pory z wszelkich letnich OKRYĆ, po cenach własnych. — Tamże potrzebne są PANNY do szycia.

(11,782)

Są do sprzedania 2 Obrazy olejne,

Szafka i **Łóżko** jesionowe, oraz **Sprzęty** gospodarskie i kuchenne. Widzieć można codziennie od godz: 10ej z rana do 4ej z poł:, w domu po-Karmelickim pod Nrem 2677 przy Krakowskiem-Przedm: i ulicy Bednarskiej położonym, w drugim dziedzińcu na dole, obok fabryki rymarskiej. (11779).



Przy rogu ulicy Nowolipie i Mylnej obok Szpitala Ewangelickiego, nowa kamienica Ner 2468, wydaje codziennie **Śniadania, Obiady, Kolacje** i inne **przekąski**, Abonamenta na Obiady, wszelkie obstalunki i zamówienia, w obrębie miasta i za obrębem przyjmuje. **Bilard** dla amatorów zregulowanym zostaje. Ceny najprzystępniejsze, o czem zawiadamiam Szanowną Publiczność.— Tamże można powziąść wiadomość o **Pokoiku** dla Kawalera przy Małżeństwie.—**Gwiazda Marceli.**

(Nr 11,978).

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Krajowych i Zagranicznych, tudzież **CERAT, ROLET** do Okien i **MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH,**

pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

przy ulicy Miodowej w pałacu Arcy-Biskupów Ner 492.



Poleca Sz:Publiczności asortyment Obić Papierowych, krajowych, angielskich i francuzkich.

Skład oddaje 100 Arkuszy Papieru listowego z dodaniem 50 kopert i odbiciem liter w języku polskim lub rosyjskim, za złp: 2 gr: 20, na papierze francuzkim złp: 3 gr: 10.

100 Biletów wizytowych w języku polskim lub rossyjskim wytłaczanych (Relief), za złp: 4, na papierze francuzkim złp: 5.

Nadto Skład przyjmuje obstalunki, na pokrycia ceratowe Fortepjanów, Stołów, Komód, Konsol i t. p., które wykończają się w bardzo krótkim czasie. (11,446.)



Dwie Nieruchomości,

w Warszawie pod Nrem 1582D/2 przy ulicy Jerozolimskiej i pod Nrem 1599F przy ulicy Nowogrodzkiej, położone, graniczące ze sobą, stanowiące razem posiadłość złożoną z pięknej kamienicy i obszernego ogrodu, należące do spadku po ś. p. Wiktorji Kozłowskiej, Artystce baletu, sprzedane zostaną łącznie, w drodze beneficjalnej, przez publiczną licytację w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym tutejszym, przed W. Mijakowskim Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rubli sr: 50,797 kop. 97¾. Wadjum wynosi rs. 4,500, Koszta sprzedaży i taxy, zapłacone będą oprócz szacunku. Warunki sprzedaży, taxę, tudzież wykaz lokatorów, przejrzeć można w Kancellarji podpisanego przy ulicy Miodowej pod Nrem 13, w domu W. Lessera.

Edward **Leo**, Mecenas. (11712).

Osoba mogąca złożyć kaucję odpowiednią wynagrodzeniu, życzy sobie zająć miejsce **Rządcy Domu** lub **Magazyniera**, przy jakim Zakładzie Fabrycznym.—Proszę się zgłosić pod Ner 1254 ulica Nowy-Świat, w Lokalu Ner 7 na dole. (10,909.)

W dobrach Wielgolas,

w Okręgu Siennickim, Gubernji Warszawskiej, nad szossą położonych, dwie mile od stacji kolei żelaznej Terespolskiej i o 7 mil od Warszawy odległych, jest do sprzedania lub do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę:

Osada Wymyśle.

Osada ta pod miastem Latowiczem położona, obejmuje: **Staw** rybny na rzece Świder, mórg 100 obszerny, łąk i ogrodów mórg 24, **Młyn** wodny o 3ch gankach, **Dom** zajezdny z Szynkiem przy szossie — i dwa **Domy** mieszkalne. Interes ten dla przemysłowców korzystny, oprócz bowiem istniejącego młyna, inną fabrykę jaką zaprowadzićby można, zwłaszcza, że okolica jest ludna i leśna. W dobrach tych jest także do sprzedania razem lub częściowo **FOLWARK Kamionka** włók 25, i **FOLWARK Chiżyny** włók 16. Wiadomość bliższa na miejscu, przez Mińsk i Siennicę, u właściciela dóbr Wielgolas. (11594).

Lokal złożony ze Sklepu frontowego,

Alkowy, dużego Pokoju w oficynie i takiegoż Przedpokoju, Kuchni, Schowanka pod schodami, Piwnicy i Drwalni, przydatny na Sklep blawatny, korzenny, Norymbergski, cukiernię lub inny, jest do najęcia od Śgo Michała r. b. pod Nr 1293 nowy 26 na Nowym-Świecie, za Rs. 420 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu, którego wskaże miejscowy Stróż.

(11786).

Podpisany Administrator Sądowy, zawiadamia Szanowną Publiczność, że na Krakowskiem-Przedmieściu jakoteż i w Pradze, z rozbiorki domów, są do sprzedaży gotowe **materjały budowlane**, jako to: belki podsufitki, posadzki, okna, drzwi z futrynami, schody rozbierane, ganki żelazne z kroksztynemi kamiennemi, cegła, oraz gruby gruz do fundamentów i t. p. materjały, a to po cenach przystępnych; osoby więc interessowane, mające chęć nabycia takowych, raczą się zgłosić do podpisanego Administratora każdego dnia oprócz świąt, mającego swe mieszkanie na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Malcza.

Alexander **Andrejew** Administrator. (11733).

W dniu w którym miał miejsce popis Instytutu Muzycznego w Teatrze Warszawskim, zgubioną została przy wyjściu z loży 1go piętra Nr 6, z prawej strony w Teatrze lub w przechodzie ulicą Wierzbową, Czystą, Krakowskiem-Przedm: i Nowym Światem, **BROSZKA złota** w kształcie węzła. Łaskawy znalazca raczy oddać takową, u Rządcy domu Nr 491 przy ulicy Miodowej, dom Wgo Lesser. (11977).

W dniu 20 b. m. we wsi Kurowicach, przez niewiadomego sprawcę skradziono **AKCJĘ** Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej za Nrem **3225** na Rs. **500** wraz z **Kuponami**. Ostrzega się niniejszem, iżby nikt wspomnionej Akcji nie nabywał, gdyż zastrzeżenia poczynione zostały gdzie należy. — W Kurowicach dnia 31 Lipca 1865 r. — D. **Kieszczyński**. (12042).

PANNA

starsza, chcąca się podjąć zarządzać całym Zakładem Magazynu Mód. może zię zaraz zgłosić do egoż Magazynu pod firmą **A. B. Elsner**, Krak:-Przedmieście Nr 9, dom Wgo Grodzickiego. — **PANNY** kompletnie uzdatnione do robienia wszelkich strojów i kapelusy, mogą znaleźć stałe zatrudnienie, jako też i do nauki. Wiadomość w tym samym Zakładzie. (11917).



Nieruchomość Nr 881,

przy ulicy Ogrodowej położona, sprzedaną zostanie stanowczo w drodze działów między SS-ami po Karolu Kurtz, przez publiczną licytację w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 5ej z południa, w Wydziale 1ym Trybunału Cywilnego w Warszawie odbyć się mającą. Licytacją rozpocznie się od summy Rs. 8,563 kop. 80, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Na wadjum Rs. 900 złożyć należy.

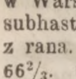
Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancellarii Pisarza Trybunału Wydziału 1go i u podpisanego Patrona przy ulicy Miodowej pod Nrem 492 zamieszkałego. — Konstanty **Borzewski**. (11990).

Rocznik Urzędowy na rok 1865,

znajduje się w Składzie Karola *Wojczyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nr 614. (11985).

Trzy Pokoje z balkonem,

Kuchnią i Przedpokojem, na 1m piętrze od frontu, oraz **Pokoik** Kawalerski, na 2m piętze od ogrodu, są do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Długiej pod Nr 556. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego lub u stróża w pałacu pod powyższym Numerem. (11930).

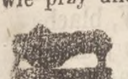


Dom Nr 2300 lit: D,

przy ulicy Gęsiej, masiw murowany, o 1em piętrze, z Facjatami i Suterynami, z obszernem Podwórzem, gdzie można budować oficyny, jest do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właścic elki w tymże domu, na 1em piętrze. (11933).

Dobra ziemskie Strachówka,

w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położone, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydz. I, przez publiczną licytację w drodze subhastacji w dniu 16 (28) Września 1865 r. o godzinie 10ej z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 116,666 kop. 66⅔. vadium rs. 6,000. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza rzeczonego Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie przy ulicy Podwal Nr 497a zamieszkałego. (11935).



FORTEPJAN do najęcia, — **KOSZULE** męzkie nowe do zbycia, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 1372, mieszkania Nr 10, na 3em piętrze. (12021.)

Biuro Informacyjne Nauczycielskie,

Ulica Daniłowiczowska dom Hr: Pusłowskiego Nr 617 w drugim dziedzińcu na 2m piętrze. Ma do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów i Bony różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, z muzyką lub bez. Polki posiadające w wyższym stopniu języki obce, nauki szkolne i muzykę, życzą wyjechać na Wołyń lub Podole. Osoby posiadające Patenta Nauczycielek wyższych, życzą sobie udzielać lekcje na godziny Panienkom uczęszczającym do Szkół Wyższych.—Filipina z Wilskich **Steingraeber**. (11,455.)

W pałacu dawniej Hr. Zamojskiego, przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika, jest do wynajęcia od Śgo Michała obszerny **SKLEP** z dwoma pokojami na Szynk lub Restaurację; również na inne handle są **SKLEPY** pojedyncze i dubeltowe. Wiadomość na miejscu. (11,365.)



Z powodu wyjazdu, są do zbycia

MEBLE,

za cenę przystępną, 12 Krzeseł, Kanapa, Konsola i Stolik do kart, palisandrowe. Wiadomość na Komorze Wodnej, w mieszkaniu pod Nrem 19. (11661):

Pod Nrem 1664, w domu zwanym Nową-Arkadją, jest do zbycia **cała Lodownia napełniona lodem**, razem lub częściowo Tamże w dni powszednie oprócz Świąt są do najęcia **Salony** na Akta Weselne, lub inne uroczystości, z wszelkiemi przyrządami oraz Serwisem, lub bez, do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu u Właścicielki Zakładu. **Anna Prokulska**. (11.565.)

Księgarni Celsa Lewickiego,

potrzebny jest **WSPÓLNIK** z **kapitałem**, do **wydawnictwa dzieł**, pod korzystnemi warunkami. — Przedmiot zajęcia ponieważ jest dostępny dla każdego człowieka z rozsądkiem i pewnem wykształceniem, żadne przeto uzdolnienie fachowe nie wymaga się. Wiadomość na miejscu w Księgarni, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 410. (8705).

Pod Nrem 1521 przy ulicy Złotej, jest do sprzedania **DRZEWO**, które użyte być może na krokwie i ściany do zabudowań gospodarczych. — Wiadomość na miejscu u właściciela. (11586.)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Powóz w dobrym stanie,

mało używany, dla 4ch osób, który może być użyty nietylko po Warszawie ale nawet do podróży szossą lub bocznemi drogami, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można u stróża w domu Wgo Łukańskiego, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1054a. (11984).



W zeszły Piątek dnia 28 z. m., z domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565B, wybiegł **PIES** z rassy **Buldogów**, maści żółtej z niewielką odmianą pod szyją, ze znaczkiem podatkowym na rzemyku. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go pod powyższy Numer do mieszkania pod Nr 8. (11981).



Pies wielki, z rassy Wyżłów

Angielskich, biały, z łatami żółtemi, zginął w d. 27 Lipca b. r. Za wynalezienie i odprowadzenie go do domu Nr 1674 przy ulicy Mokotowskiej, zapewnia się stosowne wynagrodzenie. (11816).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.